

PRENUMERATA.

W Łodzi:	
Rocznie	rs. 6.
Półrocznia	" 3.
Kwartalnie	" 1 k. 50.
Miesięcznie	" 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	rs. 8.
Półrocznia	" 4.
Kwartalnie	" 2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przysłać skład Henryka Litwina, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrzucić częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli natępatwo dodatkowe ogólne 6 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Józefa z Kopertynu.
Jutro: Janmaryusza B. M.
Wschód słońca o godz. 5 m. 35. Zachód o godz. 6 m. 15
Długość dnia godz. 12 m. 40 Ubyło dnia godz. 4 m. 3

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frenndlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

PRZEGLĄD EKONOMICZNY.

Wystawa w Taszkencie. — Przyszłoroczna wystawa wyrobów francuskich w Moskwie.

Od dnia 11 b. m. otwarta jest w Taszkencie turkistańska wystawa wyrobów gospodarstwa wiejskiego i przemysłu, mająca niewątpliwie znaczenie nie tylko dla posiadłości ruskich, lecz i dla całej Azji środkowej. Wystawa obejmuje następujące działy: uprawa pól i przemysł wiejski; ogrodnictwo, uprawa winnic i wyrób wina; uprawa bawełny i hodowla pszczoł; hodowla bydła, koni i drobin; leśnictwo; rybołówstwo i polowanie; przemysł drobnny, rzemiosła i przemysł fabryczny; oddział górniczy, naukowy, wojenno-historyczny i szkolny. Urządzający wystawę, jak zapewnia „Świat”, całkowicie przejęli się znaczeniem, jakie ona mieć powinna dla rozwoju miejscowego przemysłu i handlu z chanatami sąsiednimi i bardzo poważnie zabrali się do dzieła. Przy obecnym stosunku Rosyi do Azji środkowej, kiedy w kraju, niedawno jeszcze z gruntu dzikim, położone są już trwałe podstawy życia społecznego, kiedy powaga imienia ruskiego w ludności muzułmańskiej nabrąta już niewątpliwie siły, zadanie państwowego Rosyi, pisze dziennik wymieniony, polegać powinno przedewszystkiem na podniesieniu i rozwinięciu przemysłu miejscowego, tudzież na popieraniu rozwoju handlu ruskiego w tym kraju bogatym. Niemalozwłazł w obu tych kierunkach zrobiono ze strony Rosyi. Szczególniej zaś ważną jest budowa drogi żelaznej zakaspjskiej, która skróciła olbrzymie obszary i zbliżyła ten kraj do Rosyi. Od czasu wybudowania tej drogi nastąpiła nowa era dla przemysłu całej Azji środkowej i cały charakter handlu uległ radykalnej zmianie. Wszystkie gałęzie przemysłu miejscowego, szczególnie zaś uprawa bawełny i hodowla jedwabników, rozwinęły się szeroko i dzięki udoskonalonym urządzeniom, polepszyły się znacznie gatunek wyrobów. Niedawno jeszcze bawełna środkowo-azyatycka, któ-

rej uprawa stanowi jedną z najgłówniejszych gałęzi przemysłu miejscowego, nie wytrzymywała wcale konkurencyj z bawełną amerykańską, podczas gdy obecnie znajduje ona wielki zbył do fabryk ruskich i stopniowo wypiera amerykańską. Ma to ogromne znaczenie dla przemysłu ruskiego, który zyskuje możność przerabiania własnego materiału surowego. Takim samym postępem wiodący jest w innych gałęziach przemysłu. Charakter handlu środkowo-azyatyckiego zmienił się do niepoznanania. Przed 20 — 25 laty towary europejskie prawie wcale nie miały wstępu na rynki środkowo-azyatyckie. Tylko Anglijcy mogli zbywać tam nieznaczne ilości swych towarów, przez Afganistan, a handel ruski nie istniał wcale. Teraz zaś wszystkie chanaty zasypywane są towarami ruskimi i handel ruski wzrasta z każdym rokiem. Nie ulega wątpliwości, że wystawa w Taszkencie doda nowego bodźca rozwojowi stosunków handlowo-przemysłowych Rosyi w Azji środkowej.
Na wiosnę 1891 roku, jak wiadomo, otwarta będzie w Moskwie specjalna wystawa wyrobów francuskich. Pomijając polityczne znaczenie tego faktu, zaznaczamy tylko, że wystawa ta nie może pozostać bez pewnego wpływu na stosunki handlowo-przemysłowe. Będzie ona urzędową z początkowania wytwórców francuskich, którzy wystawiali już swe towary na wystawie powszechnej w Paryżu, a następnie powzięli zamiar bliższego obznajmienia z niemi Rosyi i przywiezienia ich w tym celu do Moskwy, mając nadzieję, że wpłynie to na rozszerzenie ich operacji handlowych. Rządy obu państw wzięły w bezpośrednią opiekę tę wystawę, która przez to nabiera tem większej wagi. Dotychczas Rosya nie ma bezpośrednich stosunków z przemysłem francuskim. W handlu pośredniczą komisjonerzy niemieccy, którzy zbywają w Rosyi po większej części towary niemieckie zamiast francuskich. Obecnie, po nawiązaniu bezpośrednich stosunków z fabrykantami francuskimi, może to ustać. Wreszcie, na wystawie tej fabrykanci ruscy oglądać będą najlepsze okazy towarów ruskich i nie mieszają

zapewne wyciągnąć z tego korzyści dla własnego wytwórstwa.

Przemysł, handel i komunikacje.

Cła.

„Grażdanin” zaznacza projekt powiększenia straży pogranicznej na całej zachodniej linii granicznej. Największe pomnożenie kontyngensu ludzi nastąpi w gubernii wolskiej, lubelskiej i radomskiej.

Drogi wodne.

— Nad oceanem Lodowatym w tem miejscu, gdzie zaczyna się morze Białe, na przylądku Biały-Nos, ustawiono niedawno nową latarnię morską. Tamże umieszczono syrenę parową z silnym głosem, ostrzegającą płynące w pobliżu statki podczas mgły, często tam panującej. Latarnia była pierwszy raz zapalona w dniu 30 sierpnia r. b.

Handel.

— „Nowoje wremia” notuje pogłoskę, iż kanclerz niemiecki podczas ostatniego swego pobytu w Rosyi, poruszył sprawę traktatu handlowego pomiędzy Rosją i Niemcami. Dla zawarcia traktatu jest obecnie przyjazna pora, ze względu na przedsięwziętą rewizję wszystkich traktatów handlowych, których termin upływa w roku 1892.

— Stan plantacji bawełny w Stanach Zjednoczonych pogorszył się w początkach września o 4%. Według miesięcznego sprawozdania waszyngtońskiego biura rolniczego, przeciętny stan bawełny, szacowany w lipcu na 89.5%, spadł w końcu sierpnia na 85.5%.

— Według wiadomości zebranych przez radę zjazdu przemysłowców naftowych, przewieziono morzem Kaspjskiem przetworów naftowych od dnia 13 stycznia do 13 sierpnia r. b. 82,900,159 pudów, a w tymże czasie roku zeszłego 67,952,445 pudów.

Pieniądza.

— O konwersyi 5% listów zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego piszą „Bierzewja wiadomości”, a wraz z niemi i

wszystkie inne dzienniki petersburskie: „Obecnie czynią się przygotowania ku przeprowadzeniu nowej ogromnej operacji konwersyjnej, mianowicie listów zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskim. Towarzystwo rzeczowne, mające dla własności ziemskiej w Królestwie takiesamo znaczenie, jak ongi towarzystwo wzajemnego kredytu dla własności ziemskiej w wewnętrznych guberniach Cesarstwa, uchwalilo wejść w porozumienie z bankierami ruskimi i zagranicznymi, co do wprowadzenia na giełdy: petersburską, moskiewską, odeską, paryską, londyńską i wiedeńską 5% listów zastawnych towarzystwa, a to w celu przygotowania gruntu dla mających się emitować listów 4%, wzamian za 5% dawnych serji. Dotąd 5% listy zastawne towarzystwa, obiegające wśród publiczności na sumę ogólną 125 milionów rubli, notowane były tylko na giełdach: warszawskiej, berlińskiej i wrocławskiej, oraz krążyły w rękach kapitalistów galicyjskich, za pośrednictwem bankierów krakowskich i lwowskich. Względnie niski kurs listów, od 95 do 100 rubli, towarzystwo kredytowe ziemskie przypisuje właśnie tym zacieśnionym granicom, w których się one obracają. Niedawno komitet towarzystwa otrzymał ofertę syndykatu Mendelsohn i s-ka i Warszaner i s-ka, który obiecywał stopniową wymianę listów 5% na 4%, wzamian za wypłatę bankierom różnicy cen, bądź gotowizną, bądź też nowymi obligacjami 4%, za które proponowano 90% wartości nominalnej. Oferta miała także na względzie i to, że suma nowoemitowanych obligacji będzie umarzana corocznie z opłat stowarzyszonych i że w ten sposób należy raty pozostawić i nadal w dotychczasowej wysokości, aż do ostatecznego umorzenia nowych obligacji. Komitet nie uznał takich warunków za korzystne dla stowarzyszonych i wobec tego uchwalił, że należy uciec się do współzawodnictwa bankierów ruskich i zagranicznych przez wprowadzenie listów 5% na wymienione wyżej giełdy, oraz zorganizowanie realizacyi kuponów od listów zastawnych we wszystkich głównych miastach Rosyi i zagranicy.”

25) Walter Besant i James Rice.
Tryumf prawdy.
Przełożył Heleny Glückeberg.
(Dalszy ciąg — patrz Nr. 208).

Nie było nad czem rozwodzić się długo. Młody chłopak, słabego charakteru, stał się powolnym narzędziem w ręku brata, skóńczonego łotra. Ten kupił księgę z czekami i trzymał u siebie; od czasu do czasu, przy sposobności, wycinał stamtąd czek, kładziono podpis naśladowany do złudzenia i odbierano pieniądze bez najmniejszej trudności. Całą tą manipulacją kierował Tomasz Pringle, a Samuel, działając podług jego wskazówek, żadnej stąd nie odniósł korzyści, gdyż brat zabierał wszystkie pieniądze.
— Ale ten czek ostatni — zapytał Jan — skąd się wziął w owej kopercie?
— Ja go tam włożyłem, bo Tomasz tak mi kazał; słyszałem, jak pan Baldwin rozmawiał z dyrektorem banku i wiedziałem, że już spozstrzeżono się na fałszerstwie. Sledziłem odtąd pilnie pana Baldwina i przez drzwi niedomknięte widziałem, jak włożył czek do koperty. Było to w wigilię tego dnia, kiedy aresztowano Warnforda. Włożyłem więc sfalszowany czek do takiej samej koperty i wszedłszy pod jakimś pozorem do gabinetu pana Baldwina podczas jego nieobecności, zamieniłem je pospiesznie. Tomasz utrzymywał, że najlepiej zwrócić podejrzenie na kogoś innego, a jakże mogłem wiedzieć, na kogo ono padnie? Myślimy wcale temu nie winni, że Warn-

forda spotkał ten los; musieliśmy przedewszystkiem pamiętać o sobie. Pan Baldwin pamiętał, że zostawił na biurku zapieczetowaną kopertę, ale zapomniał kto tego dnia był w jego gabinecie, jakoteż i to — że wyszedłszy na chwile, zostawił biurko otwarte; przysięgał też bez wahania, że nikt nie miał w ręku tej koperty, oprócz niego i Warnforda. Tomasz mi to opowiadał, gdyż był wtedy w sali sądowej. Uśmieliśmy się z tej historyi — to jest on się uśmieł aż do leż.
Helena odsunęła się ze wstrętem, a Pringle mówił dalej:
— On się śmiał; proszę pani, ale nie ja. Ja żalowałem natychmiast mego postępkę, a te kilkaset funtów sterlingów nie wyszły na dobre Tomaszowi i ja mu to zawsze przepowiadałem. Straszna to historia, ale teraz, kiedy wszystko wyznałem, trochę lżej mi się zrobiło na sercu.
Jan zamienił pocichu kilka słów z Heleną i zwrócił się do Pringla:
— Jakkolwiek nikt z nas nie wierzy w twoją skrucę, ale mimowoli oddałem nam przysługę, za którą panna Elwood (Pringle uklonił się, jakby miał być przedstawiony) — chce ci uczynić tę łaskę, iż będziesz miał całą dobę wolną, a po jej upływie dopiero zostanie wydanym wyrok aresztowania ciebie. Jeśli będziesz ujęty, czeka cię kara ciężka; spodziewam się, że cię nie ominie, a teraz idź nam z oczu!
Wskazał na drzwi.
Pringle schwylił swoją walizkę i wybiegł na ulicę, a Jan z Heleną widzieli z okna, jak w chwili później wsiadł do fiakra.
— Nie będzie potrzeby ścigania go — rzekł Jan. — Nie jestem prawnikiem z zawodu, ale mam pewność, że zeznanie tego człowieka wystarczy do oczyszczenia Jerzego i powrócenia mu honoru. Panno El-

wood, zawdzięczam pani moją przysługę małżonkę; spieszymy do Róży.
— Nie, nie, jeszcze nie teraz — odpowiedziała. — Muszę pierwiej widzieć się z bratem tego nędznika. Potrzebuję pańskiej rady i pomocy, bo nie mogę myśli zebrać z wielkiej radości. Nie mówmy dziś jeszcze o tem nikomu; jutro jest wigilia Bożego Narodzenia, niech Róża ma tę radość w tym dniu uroczystym.
— Więc ja dopiero jutro wieczorem mam zobaczyć?
— Dopiero jutro. Pannę tak trudno czekać dwadzieścia cztery godziny, a cóżby mogła powiedzieć ja, która czekam trzy lata?
— Pani!
— Tak, jestem zaręczona z Jerzym Warnfordem. Znalazłem panie tylko małżonkę, ale i siostrę, panie Wybrow.
Jan ujął jej rękę i pocałował, a po chwili namyślny złożył drugą pocałunek na jej czole.
— Jestem bardzo szczęśliwy z takiej siostry — rzekł z prostotą. — Gdzie jest Jerzy obecnie?
— W Londynie. Mieszka również u państwa Leniere, jak mój brat.
— W jednym domu z Różą?
— Tak, ale Róża nie wie, że jest jej bratem. Raz zdawało jej się, że poznała jego głos, ale nie zastanawiała się nad tem. Uchodzimy za rodzeństwo, żebyśmy łatwiej podróżować mogli, ale jutro Róża się dowie o wszystkim.
Za powrotem do domu zastali pana Leniere zajętego nauczaniem wyborowego kompletn. Gz palił się już w saloniku, a za spuszczoną roletą siedziała Róża; ale Jan nie wiedział o tem i odjechał śpiesznie.
Jerzy Warnford przechadzał się w saloniku na piętrze niecierpliwym krokiem. Za wejściem Heleny zatrzymał się i zwró-

cił do niej, z pytaniem spojrzeniem. Ta padła, placząc, w jego objęcia.
— Widziałam pana Baldwina — wymówiła zadyszana. — O mój drogi! czekałszy tak długo, bądźmy jeszcze chwilę cierpliwi.
Jerzy utulił ją w milczeniu.
— Zachowajmy — rzekła — z wdzięcznością wspomnienie tej próby, gdyż ona oczyszcza twoje serce z nienawiści i zemsty, a mnie nauczyła być mniej samolubną i więcej dbać o innych. Ona mi także przyniosła dar najcenniejszy: — miłość zacnego człowieka!
— To jest takiemu, który pragnie zostać tem wszystkim, co ty w nim widzisz, najdroższemu! — rzekł Jan.
— Nie będę się o to sprzeczała — odpowiedziała Helena. — Widzisz we mnie samą czystość i szlachetność — ja też staram się wszelkimi siłami zbliżyć do twojego ideału. Jesteś dla mnie najczulszym z ludzi, przez miłość więc usiłuję zbliżyć się do szczytu dostępnego dla człowieka doskonałości. Tak być powinno, bo cóżby miłość była warta, gdyby nie służyła do podniesienia i udoskonalenia dusz ludzkich?
Zamilkli i pozostali chwilę w zamysleniu, siedząc jak zwykle obok siebie przed kominkiem, gdy Ben Croil opadał pałi swoją fajeczkę.
— Jaki to jest dzień dzisiaj? — zapytała Helena.
— Wigilia wigilii Bożego Narodzenia.
— Pamiętajsz — mówiła dalej — tensesm dzień przed trzema laty? Cztery miesiące już bawiliśmy na wyspie, gdzie mieliśmy przez trzy lata pozostać wiecznie. Serca nas tego dnia pełne były goryczy. Ben Croil przyzywał zemsty na buntowników i morderców, przez których cierpieliśmy to wygnanie.
(D. c. n.)

O G Ł O S Z E N I A.

Młody człowiek,

skończywszy 4 klasy gimnazjalne poszukuje jakiegobądź miejsca przy fabryce albo w składzie. Posiada języki: polski, ruski i niemiecki. Oferty w administracji „Dziennika” pod lit. A. W. 1680-1

Nauczycielka

posiadająca języki i muzykę poszukuje stałego miejsca lub demi-placu. Oferty pod lit. M. w administracji „Dziennika Łódzkiego”. 1757-2-1

Poszukuję KONDYCYI

Oferty w administracji „Dziennika” **B. Kryński.** 1733-3-1

Panny

uzdolnione i podręczne, potrzebne **ZARAZ do pracowni „FAUSTYNY”** Nowy-Rynek, dom Bajbusa № 3. 1764-3-1

Przyjmują się dzieci

do przygotowania do gimnazjum ściśle według programu, przychodnie i miejscowe. Opieka staranna, cena umiarkowana. Wiadomość ul. Widzewska Nr. 422 dom Langera w szkole przygotowawczej L. Mazurowskiej. 1757-3-1

Poważne Towarz. Ubezpieczeń

POSZUKUJE zdolnych **AGENTÓW** za dobrem wynagrodzeniem z różnych sfer towarzyskich do działań: życiowego i ogniowego, na Łódź, Pabianice i Zgierz. Oferty pod lit. O.T. Łódź poste restante. 732-3-1

Kurs jesienny LEKCYI TAŃCA.

W zbiorowych jak i zamówionych kołach rozpoczynam od 12.30 h. m. w sobotę wieczorem w mieszkaniu dotychczasowym przy ulicy Zawadzkiej № 48-4 w domu W. Schmidt gdzie też wszelkie objaśnienia jak i domów prywatnych zamówienia, łaskawi interesanci nadsyłać zechcą.

B. członek baletu teatrów rządowych w Warszawie

Jan Jaśniewicz.

1740-5-1

Ważne dla Dam!!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie m. Łodzi i okolic, iż przybywszy z zagranicy z dniem 15 sierpnia r. b. przy ul. Dzielnej (tak zwanej Kolejnej) pod № 26 w oficynie 1 piętro rozpoczęłam

wykłady kroju konfekcyi damskiej podług najnowszej metody wiedeńskiej. Metoda powyższa obok zgrabnego kroju zaleca się nadzwyczajną łatwością, gdyż jest bardzo prostą; wczem daję możność każdej bez wyjątku osobie, wynurzyć się kompletne kroju, w przeciągu jednego miesiąca.

Cena za cały kurs rs. 10. **Gabryela ŻUKOWSKA,** nauczycielka kroju 1728-3-1

Управление Лодзинской жел. дор.

Входное заявление товаропровозителя Акционерного Общества букашинских мануфактур К. Шейблера об утере дубликата накладной № 53688 на товар отправленный 7 (19) дня г. с. ст. Лодзь на ст. Ченжель, Управление Лодзинской Железнодорожной Фабричной Железной Дороги сием объявляет, что упомянутый дубликат накладной считается недействительным. 1760-3-1

Управление Лодзинской жел. дор.

Входное заявление товаропровозителя Акционерного Общества букашинских мануфактур К. Шейблера об утере дубликата накладной № 53688 на товар отправленный 7 (19) дня г. с. ст. Лодзь на ст. Ченжель, Управление Лодзинской Железнодорожной Фабричной Железной Дороги сием объявляет, что упомянутый дубликат накладной считается недействительным. 1761-3-1

Panom Fabrykantom i Technikom!!

Polecamy **gotowe krażki celluloidowe** wyrobu fabryki „NATALIN” do uszczelniania kotłów, maszyn, rur parowych i wodnych. Krażki celluloidowe są tanie i trwałe, zastępują drogą gumę i azbest w arkuszach, które przy wycięciu dają moc bezwzględnie odpardków. Skład artykułów technicznych **STAMIROWSKI i S-ka** w Łodzi, ul. Piotrkowska, dom S. Rosenblatta. 1398-0-13

Jeszcze tylko krótki czas!!

CYRK Er.Ciniselli

We czwartek d. 18 września 1890 r.

Dwa przedstawienia.

Po południu o godzinie 4½,

„Kopciuszek”

wieczorem o godz. 8½

Druga walka konkurencyjna

pomiędzy p. W. Józwiak, kopornikiem

łódzkiej straży ogniowej ochotniczej i p. **Ferdynandem RASSO.**

Program tego wysoce interesującego przedstawienia składa się z 14 najlepszych numerów repertuaru,

Z uszanowaniem 1722-1 **CINISELLI, Dyrektor.**

W dniu 16 bież. m. skradziono mi

cztery weksle.

Jeden na rs. 500 i **dwa** po rs. 200

wystawione in blanco przez Ignacego Zapędowskiego i **jeden**

na rs. 100 wystawiony także in blanco przez Juliana Rosalskiego.

Ostrzegam się niniejszem, aby nikt takowych nie nabywał gdyż stosowne zastrzeżenia poczyniłem, a nieprawego posiadacza scigać będę sądownie.

Karol Kaucz. 1771-3-1

Są

dwa pokoje

do wynajęcia z umeblowaniem lub bez. Blizsza wiadomość w administracji „Dziennika”. 1736-3-1

Zaraz do odstąpienia

2 pokoje z kuchnią,

Wiadomość róg ul. Przejazd i Widzewskiej, dom Kunka, 2 piętro. 1769-3-1

Potrzebny

POKÓJ

z oddzielnym wejściem przy inteligentnej rodzinie w okolicach Nowego Ryuku. W razie przystępnych warunków pożądana są obiad na 2 osoby. Oferty w kancel. sedz. śledczego 2 rewiru. Fiałkowski. 1770-3-1

Ostrzeżenie.

Ostrzegamy niniejszem, że na gruntach wsi **Emilia i Słowik,** gminy **Lućmierz,** bez naszego specjalnego pozwolenia **zabrania się polować.** Dzierżawcy polowania **NIETZ, ROTHE, ŁAKOMSKI.** 1766-2-1

PAPIEROSY GOŚCINNE

10 sztuk 6 kop. — 5 sztuk 3 kop.

FABRYKI NAJWYŻEJ zatwierdzonego TOWARZYSTWA

A. N. Bogdanow i K^o

w **PETERSBURGU,**

z powodu pojawienia się w handlu falsyfikatów, nazwami i opakowaniem podobnych do prawdziwych, wypuszczone zostały obecnie

w odmiennem opakowaniu

mianowicie z etykietami złotymi i czerwonymi na tle białem oraz napisem w okolo każdego pudełka białymi literami na tle niebieskiem.

A. N. Bogdanoff & C-omp.

„Gostinnyja A. N. Bogdanow i Komp.”

Papierosy Gościnne w tem nowem opakowaniu polecamy uwadze pp. pałacowej, nadmieniamy, że jednocześnie ze zmianą opakowania i sam gatunek papierosów został znakomicie ulepszony.

Zarząd Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa

A. N. Bogdanow i Komp.

1748-5-1

OSOBA inteligent-

na poszukuje miejsca do zarządu domu lub gospodini od 1-go paździenika. Oferty pod lit. C. R. w administracji „Dziennika Łódzkiego”. 1763-3-1

15/27 сего Сентября въ 7 часовъ вечера назначено

ОБЩЕЕ СОБРАНИЕ

членовъ Лодзинскаго Общественнаго Собранія для обсуждения вопроса о наймѣ квартиры на 1890 годѣ подъ помѣщение клуба, на которое приглашаются все Гг. члены.

Дня 15 (27) września r. b. o godzinie 7 wieczór odbędzie się

ogólne zebranie

członków Resursy Obywatelskiej, celem naradzenia się co do najmu lokalu dla Resursy na 1890 rok. Na zebranie to zaprasza się wszystkich członków Resursy. 1766-1

POŁKA

z patentem gimnazjalnym poszukuje miejsca w Łodzi, lub na wyjazd. Oferty pod lit. N. K. proszę składać w „Administracji Dziennika”. 1751-3-1

OSOBA

uzdolniona w krawiectwieniu i znająca się na gospodarstwie pragnie zająć miejsce do wypracowania pani domu, w mieście. Oferty pod lit. I. N. w administracji „Dziennika”. 1758-1

Dr. Bronisław Handelsman

przeprowadził się na ulicę Dzielną (Kolejową) № 3, dom Prussaka. Przyjmuje chorych na żołądek i kisielki od godziny 7½ — 10 rano i od 3 — 5 po południu. 1402-0-11

MAGAZYN OBUWIA

N. S. Leizermana

ŁODZI,

Piotrkowska N. 15, d. Wiślickiego.

Poleca na nadchodzący sezon zimowy obuwia w wielkim wyborze, wszelkiego rodzaju dobre, elegancko i trwałe wykonane. Obsługi wykonywa się spiesznie i po cenach umiarkowanych. 1748 8-1

LECZNICA prywatna

wyłącznie dla chorych **wenerycznych** i dla **kobiet.** Godziny przyjęcia: choroby **weneryczne** i **skórne** od 9—11 rana; **choroby kobiece** od 3—5 po poł. Ulica Piotrkowska Nr. 39, dom W-go Czapiewskiego, nad cukiernią Pasa Wüstehuba. 1674—20—1

Nowo UZUPEŁNIONE PRZEPISY

o pracy małoletnich (do wywieszenia na ścianie) są do nabycia w administracji „Dziennika Łódzkiego”.

FABRYKA TABACZNA w Petersburgu

A. N. SZAPOSZNIKOWA

poleca nowy wyborowy gatunek papierosów niesklejanych w białej bibulce

„BALLADYNA”

10 sztuk 10 kop., 5 sztuk 5 kop.

oraz znajdujące się już w powszechnym użyciu a obecnie znakomicie ulepszone papierosy niesklejane w białej bibulce

„PROSIT”

10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop. 1537-10-4

Stary renomowany

DOM HANDLOWY w Moskwie

pragnie wejść w stosunki z pierwszorzędnymi fabrykami branży tekstylowej—celem objęcia sprzedaży wyrobów teje na Moskwie i prowincje; może dać zupełną gwarancję za całe zapasy powierzonych sobie na skład towarów, a nawet znaczne zaliczenia gotówkowe. Łaskawe oferty uprasza się adresować pod lit. G. S. 35 do biura ogłoszeń **Rajchmana & Frendlera** w Warszawie, Senatorska Nr. 26. 1742-6-1

FABRYKA KAPELUSZY SŁOMKOWYCH i FILCOWYCH

W. WELLER & C^o

WARSZAWA, Tomackie N. 9

poleca na nadchodzący sezon **kapelusze filcowe** w najnowszych fasonach, gatunkach i kolorach.

Ceny bardzo przystępne. 1517-6-2

Mam zaszczyt zawiadomić W-ne Panie miasta Łodzi i okolicy, że pracownia moja

SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

przeniesiona została na ulicę Południową Nr. 6, dom W-go Pruszyńskiego, 2 piętro od frontu.

Powiększając znacznie mój zakład przyjmuję wszelkie usługi w zakresie krawiectwiny damskiej wchodzące jak: **toniety białe, wizytowe, kostiumy, żakietki, okrycia, wierzby do futer i ubiory dziecięce.** Będąc dotychczas zaszczyconą zaniem W-nych Pań, postaram się nadal zdobywać Ioh względy przez staranne i punktualne wykończanie roboty oraz możliwie **nizkie ceny**

Z uszanowaniem

Marja Przeradzka.

1675-3-1